

# Ociec, prać?

„Mamuśka, zostaw tę pralkę, no! My tę pralkę zaniesiemy do naprawy, ja wiem, co tam jest. Tam nic nie ma, ta blacha falista się wyprostowała i nie ma o co trzeć. No!”

(Zenon Laskowik – „Mamuśka”)

**C**elem prania jest usunięcie brudu osiadłego na włóknach tkaniny. Używa się do tego wody z dodatkiem środków piorących, wśród których – historycznie – pierwsze było mydło, znane od kilku tysięcy lat. Aby pranie było skuteczne, należało na zamoczoną tkaninę oddziaływać mechanicznie – trąca ją w rękach lub uderzając deską zwaną kijanką. Tak czyniono przez długie lata, dopiero w XVIII wieku zaczęto pocierać tkaninę o poprzecznie rowkowane płyty. Wykonywano je z różnych materiałów – początkowo z drewna, następnie z kamienia, grubego szkła, porcelany, ale najczęściej z blachy. Narzędzia te zwano tarkami, tarłami, tarami lub po prostu pralkami. Taka właśnie pralka popsuła się Laskowikowi.

Pod koniec XVIII w. rozpoczął się proces mechanizacji prania. Pierwszą pralkę zaprojektował w 1767 r. J. Ch. Schäfer. Była to beczka z obrotowym mieszadłem. W 1797 r. pierwszego patentu na pralkę udzielono w USA, a w latach 1851–71 w USA i Wielkiej Brytanii udzielono takich patentów około 2000. W 1899 r. powstała znana do dziś firma Miele. Ówczesne pralki działały na zasadzie

dr Aleksander Stukowski

stały współpracownik redakcji



zmechanizowanej tary (pocieranie tkaniny drewnianymi elementami o karbowanej powierzchni) lub poruszania zanurzonej w wodzie tkaniny obracającym korbą lub drążkiem mieszadłem. Na początku XX w. pojawiły się pierwsze pralki elektryczne, ale w powszechne użycie weszły dopiero w latach 30. Miało to związek z wymuszającym oszczędności kryzysem ekonomicznym: pranie w domu było tańsze niż w pralniach, zwalniano też masowo służbę i pani domu musiała zająć się praniem osobiście.

Pierwsze programowane pralki automatyczne pojawiły się na przełomie lat 30. i 40. XX w., ale przyjmowały się w gospodarstwach domowych powoli. Przede wszystkim dlatego, że w wielu domach nie było instalacji wod.-kan., a instalacja elektryczna nie była dostosowana do znacznego poboru energii.

Polskie pralki elektryczne (wirnikowe) pojawiły się na przełomie lat 50. i 60. Pierwsza była produkowana w Kielcach „eshaelka” nazwana później „Franią”. Pierwszy polski automat skonstruowano w latach 70. we wrocławskim „Polarze”. Nazywał się Polar PS 663 Bio. Co ciekawe, z początku nie był przedmiotem szczególnego pożądanego i można było go bez problemów kupić w sklepie. Przyczyną były gabaryty, nieprzystające do ciasnych kuchni i łazienek, a poza tym wysoka cena (o ile pamiętam, 10,5 tys. zł; średnia krajowa zarobków wynosiła wtedy ok. 2,5 tys. zł).

Zabytkowe pralki możemy dzisiaj oglądać w muzeach i u prywatnych kolekcjonerów. Dwa lata temu we wrocławskim Muzeum Narodowym zorganizowano wystawę „Dawne żelazka i sprzęt do prania”.

W roku bieżącym w Muzeum Regionalnym w Stęszewie (woj. wielkopolskie) otwarto wystawę „Od kijanki do automatu”, prezentującą zbiory kolekcjonera Zbigniewa Tomaszewskiego. Z tej właśnie wystawy pochodzą eksponaty widoczne na zamieszczonych w artykule fotografiach:

1. Pralka z końca XIX w. Poruszane ręczną korbą, poprzez przekładnię, mieszadło wykonywało pełny ruch obrotowy lub wahadłowy. Równomierność obrotów zapewniał kulisty obciążnik. Na drugim planie dwie blaszane tary w drewnianych ramach. Na wąskiej półce u góry ramy umieszczano kostkę mydła.
2. Drewniana pralka „Meisterstück” z napędem ręcznym, produkcji działającej od 1934 r. niemieckiej firmy EDB (obecnie wchodzącej w skład grupy ARDO). Korba obracająca mieszadło napędzała również tłokową pompę wodną. Z lewej strony fotografii widzimy mechaniczną tarę z półkolistym elementem roboczym pokrytym wypukłymi listwami. Podobne listwy znajdują się na dnie zbiornika. Z prawej strony mamy kolejne urządzenie: blaszaną tarę; obok stoi niemieckie urządzenie z 1. poł. XX w. zwane Wäschestampfer. Wewnątrz blaszanego cylindra znajduje się ażurowy tłok. Urządzenie wstawiano do balii z praniem i poruszano tłokiem za pomocą drewnianego, wydrążonego wewnątrz trzonka. W ten sposób wprowadzano do wody ze środkiem piorącym powietrze, którego pęcherzyki ułatwiały wypłukiwanie brudu z tkaniny. W późniejszych latach Wäschestampfer otrzymał napęd elektryczny – tę wersję widzimy leżącą w blaszanym szafliku.
3. Założona w 1899 r. (działająca do dziś) firma Miele rozpoczęła od 1914 r. pro-





3



4



5



6



7



8

dukcję pralek elektrycznych. Silnik napędzał czterołopatkowe mieszadło i – poprzez przekładnię – wyżymaczkę.

4. Pierwsza polska seryjnie produkowana pralka „Marysia”. Elementem roboczym był ręcznie napędzany rowkowy drewniany walek, współpracujący ze szczeblami zamocowanymi na wewnętrznej stronie pokrywy. Ekspонат z lewej strony to bębnowa pralka elektryczna Siemens z 1942 r.

5. Reklama „Marysi”.

6. Widzimy tu cztery polskie pralki wirnikowe (egzemplarze z lat 1960–70), produkowane przez różnych wytwórców: dwie skrajne, to kultowe „Fianie” produkowane przez zakłady metalowe SHL w Kielcach; pośrodku z lewej – pralka z Olkusza (Olkuska Fabryka Naczyń Emaliowanych, obecnie „Emalia Olkusz”); producentem kolejnej pralki jest Myszkowska Fabryka Naczyń Emaliowanych „Światowit”.

7. Dla gospodarstw domowych pozbawionych elektryczności w Olkuszu pro-

dukowano wersję z ręcznym napędem wirnika.

8. Współczesny automat „Amica” z 2000 r. Ciekawostką jest tu nie tyle pralka, lecz to, co na niej. Na Dolnym Śląsku panowała moda na przykrywanie pralek takimi oto ozdobnymi ubraniami. ■

\* Z opracowanego przez Tadeusza Fercewicza katalogu tej wystawy zaczerpnąłem większość podanych tu historycznych informacji.